

Purpurowe Gody

Kat

Niewinność zmęczona rozchyła białe swe nogi.
Dotyka klejnotów spragniona grzechu - marzenia.
Dlaczego płomienie ukrywasz między palcami?
Dlaczego spełnienie jest tylko bladym odbiciem?
Bladym odbiciem barw...

Dziwny szept, ciemny las, dzikie sny, czarna msza i Bóg
Naga budzisz się w wielkich jajach...

Prącie trzy na metr
Czarne jak w habicie ksiądz
Chłoscze brzuch, gwałci cię na krzyżu wszelkich wiar...

Spijam dziewczęcą krew błony dziewiczej.
Jak zagęszczony sok własnej czci.
Boli ten pierwszy raz ale nie płaczesz.
Ciałem wstrząsa skurcz, wypełniony krzykiem dreszcz.

Prącie trzy na metr...

Dziwny szept, ciemny las, dzikie sny, czarna msza i Bóg.
W duszy chowa się z zawstyżenia.
Wyciągam ostry nóż...